

Sygn. akt I ACa 499/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Anna Miastkowska (spraw.) |
| Sędziowie: | SSA Anna Cesarz SSO del. Izydor. Rekść |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak |

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W. Oddział w Ł.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 lutego 2013 r.

sygn. akt II C 1573/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt. I 2, I 4 a, b, c i III sentencji w ten tylko sposób, że:

– zasądzoną w pkt. I 2 kwotę 1.569,70 zł. podwyższa do kwoty 2.873,50 (dwa tysiące osiemset siedemdziesiąt trzy 50/100) zł.;

– zasądzoną w pkt. I 4a kwotę 904 zł. miesięcznie podwyższa do kwoty po 1.330,50 (jeden tysiąc trzysta trzydzieści 50/100) zł. miesięcznie;

– zasądzoną w pkt. I 4b kwotę 575,50 zł. miesięcznie podwyższa do kwoty po 783 (siedemset osiemdziesiąt trzy) zł. miesięcznie;

– zasądzoną w pkt. I 4 c kwotę 739,50 zł. miesięcznie podwyższa do kwoty po 1059,75 (jeden tysiąc pięćdziesiąt dziewięć 75/100) zł. miesięcznie,

a nadto zmienia zaskarżony wyrok: w pkt. I 6 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzoną na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.180,60 zł podwyższa do kwoty 5.488,48 (pięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt osiem 48/100) zł. oraz w pkt. IVa w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa, a w pkt. IV b obciążającą pozwanego kwotę 16.278,40 zł. podwyższa do kwoty 16.510,88 (szesnaście tysięcy pięćset dziesięć 88/100) zł.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddziału w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.724 (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia cztery) zł. tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 499/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) SA w W., Oddziału w Ł. na rzecz powoda J. A. (1):

1) kwotę 222.500 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

2) kwotę 1569,70 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 września 2009 r. do 30 listopada 2009 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

3) kwotę 905 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 2 lipca 2009 r. do 30 listopada 2009 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2009 r. do dnia zapłaty;

4) rentę na zwiększone potrzeby płatną do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat w następujących wysokościach:

- w okresie od 1 grudnia 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. w kwocie po 904 zł miesięcznie;

- w okresie od 1 września 2009 r. do 31 grudnia 2012 r. w kwocie po 575,50 zł miesięcznie;

- od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość w kwocie po 739,50 zł miesięcznie;

5) rentę wyrównawczą płatną do dnia 10-go każdego miesiąca

z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat w następujących wysokościach:

- za grudzień 2009 r. w kwocie 181 zł;

- w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. w kwocie po 750 zł miesięcznie;

- począwszy od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość w kwocie po 900 zł miesięcznie; umorzył postępowanie w zakresie kwoty 42.000 zł oraz oddalił powództwo w pozostałej części, orzekając o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podziela oraz przyjmuje za własne. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 2 lipca 2009 r. ok. godziny 3.30 w miejscowości G. na drodze nr

(...) w rejonie słupka hektometrycznego nr (...)w rejonie niezabudowanym doszło do wypadku drogowego, w którym został poszkodowany powód J. A. (1).

Warunki drogowe w chwili wypadku były dobre. Droga w tym miejscu jest dwukierunkowa jednopasmowa. Ruch na drodze był mały jak na tę porę.

W dacie wypadku powód był zatrudniony w Wytwórni (...) w K., jako kierowca. W tym dniu powód przewoził towar samochodem m-ki P. (...) nr rej. (...). Kierujący w związku z pilną potrzebą fizjologiczną zatrzymał pojazd częściowo na jezdni, a częściowo na poboczu obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni.

Szerokość prawego (wschodniego) pobocza w miejscu wypadku (ok. 3,3 m) pozwalała kierującemu P. na zatrzymanie pojazdu całkowicie na poboczu.

Powód nie znał tego terenu a ponieważ samochód był załadowany towarem obawiał się, że gdyby grunt byłby zbyt luźny to pojazd mógłby się stoczyć do rowu.

J. A. (1) po zatrzymaniu pojazdu oddalił się od niego, pozostawiając włączony silnik oraz włączone światła tylne pozycyjne, z prawej i lewej strony.

W tym czasie drogą krajową nr (...) w kierunku P. nadjeżdżał samochód marki M. nr rej. (...) prowadzony przez A. B.. Pojazd był załadowany i ważył około 40 ton. Kierujący nie zauważył pojazdu stojącego częściowo na jezdni, a częściowo na poboczu, spostrzegł go dopiero tuż przed uderzeniem. A. B. podjął wówczas manewr hamowania, ale nie zdążył zatrzymać samochodu. Po uderzeniu w tył samochodu m-ki P., samochód marki M. wypadł z jezdni, przeskoczył przez rów i zatrzymał się w polu. Po uderzeniu samochód powoda zsunął się do rowu.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że przed wypadkiem P. był nieoświetlony.

W firmie, w której powód był zatrudniony wszystkie pojazdy są garażowane, zatem już przy wyjeździe z garażu widać, czy wszystkie światła się palą czy też jest jakaś awaria. Z reguły przy wyjeździe firmowego pojazdu na podwórku znajduje się jakiś inny pracownik, który w sytuacji gdyby nie paliłyby się tylne światła zauważyłby to i poinformował o tym kierującego.

W firmie, w której powód pracował, zawsze były zapasowe żarówki do lamp samochodowych i nigdy nie było takiej sytuacji, aby jakkolwiek pojazd wyjechał bez sprawnych świateł. Kierowca, który ma przewozić towar, odbiera załadowany samochód w dniu poprzedzającym wyjazd i parkuje przez noc na parkingu strzeżonym w okolicy swojego domu. Powód parkował załadowany samochód na parkingu strzeżonym przy ul. (...). Pracownik tego parkingu zawsze, gdy powód wyjeżdżał w trasę, otwierał mu bramę, gdyż parking w godzinach od 22 do 6 rano jest zamknięty. Powód za każdym razem prosił parkingowego, aby sprawdził mu światła, tłumacząc, że jedzie w długą trasę. Powód nigdy nie wyjeżdżał z parkingu z niesprawnymi światłami.

W trakcie uderzenia w tył samochodu marki P. (...), w którego tylnej lampie zespolonej zamontowana była żarówka dwuświatłowa,

w samochodzie tym świeciło tylne światło pozycyjne, zaś nie świeciło tylne światło przeciwmgielne. Żarówka światła stopu zamontowana w tylnej lampie zespolonej tego pojazdu świeciła w trakcie rozdzielania jej żarnika, prawdopodobnie na skutek zadziałania na żarnik siły bezwładności. Nie można określić kierunku zadziałania siły bezwładności. Siła taka mogła zadziałać na żarnik w trakcie zderzenia samochodu. Nie można stwierdzić czy żarówki światła cofania i światła kierunkowskazu świeciły w tylnej lampie zespolonej samochodu marki P. (...) w trakcie zdarzenia drogowego.

Gdyby klosze lamp były czyste, a sama żarówka i lampa w nim zainstalowana odpowiadałyby warunkom technicznym pojazdów, światła pozycyjne pojazdu przy dobrej przejrzystości powietrza powinny być widoczne z odległości 300 metrów.

Nadjeżdżający z tego samego kierunku (...) nr rej. (...) wraz z naczepą S. nr rej. (...) uderzył prawą częścią przodu w lewą część tyłu samochodu P., stojącego częściowo na jezdni a częściowo na prawym (wschodnim) poboczu jezdni.

W wyniku najechania przez (...) na pojazd P. pozostawiony przez powoda doszło do przemieszczenia się tego samochodu i uderzenia w znajdujące się na poboczu powoda.

W miejscu kolizji prędkość samochodu M. wynosiła 75 km/h, przy dozwolonej administracyjnej prędkości w tym miejscu wynoszącej 70 km/h.

Błąd w technice i taktyce jazdy popełnił kierujący samochodem M. A. B., gdyż jechał przed wypadkiem z prędkością większą od dozwolonej. Ponadto nieuważnie obserwował drogę przed swoim pojazdem i nie zauważył stojącego częściowo na jezdni, częściowo na poboczu, z włączonymi światłami pozycyjnymi, samochodu P. (...), co skutkowało kolizją z tym pojazdem. Światła pozycyjne tylne powinny być widoczne z odległości co najmniej 300 m.

Gdyby kierujący samochodem m-ki M. należycie obserwował drogę mógłby uniknąć kolizji z P.. Z odczytu tachografu wynika, że

ok. 140 m przed miejscem kolizji prędkość samochodu M. wynosiła

$V_0 = 79$ km/h. Całkowita droga hamowania tego samochodu - $S_c = 69,8$ m,

a minimalna odległość potrzebna na bezpieczne ominięcie P. (przy braku pojazdów jadących z przeciwnego kierunku)

- $S_0 = 62,4$ m, była mniejsza od widoczności tylnych światel pozycyjnych samochodu P. (ok. 300 m).

Niesprawność układu jezdni naczepy S. przed wypadkiem nie miała wpływu na przebieg wypadku, gdyż kierujący M. nie zdążył jeszcze rozpocząć hamowania (które mogłyby zostać zakłócone przy w/w niesprawności układu jezdni naczepy) przed kolizją z P..

Również kierujący samochodem P. J. A. (1) przyczynił się w pewnym stopniu (mniejszym niż kierujący M.) do wypadku gdyż zatrzymał samochód P. niezgodnie z zasadami ruchu drogowego

(art. 49 ust 1 pkt 5) - częściowo na jezdni, obok linii przerywanej wyznaczającej krawędź jezdni i oddalił się od samochodu P., gdy włączony był w nim silnik (art. 60 ust 2 pkt 1).

Kierujący samochodem M. - A. B. od godziny 23.26 dnia

1 lipca 2009 r. do godziny 3.25 w dniu 2 lipca 2009 r. przejechał łącznie 285 kilometrów 840 metrów. Samochód prowadził przez 3 godziny 38 minut

z przerwą 20 minut. Średnia prędkość jazdy od godziny 23.26 do godziny 2.05 wynosiła 85,5 km/h, przy czym długość drogi przebytej – 260,8 km. Średnia prędkość jazdy pojazdem od godziny 2.26 do godziny 3.25 wynosiła 78,67 km/h, a długość drogi przebytej – 69,58 km.

Postanowieniem z dnia 10 września 2011 r. Prokuratura Rejonowa

w Płocku, wobec braku znamion czynu niedozwolonego, umorzyła dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 2 lipca

2009 r., w wyniku którego J. A. (1) doznał rozstroju zdrowia na okres powyżej 7 dni.

Pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia A. B. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Po zdarzeniu pogotowie zawiozło powoda do szpitala w P., na (...), a następnie na oddział ortopedii, gdzie stwierdzono uraz wielonarządowy: tylnogórne zwichnięcie prawego stawu biodrowego ze złamaniem tylnej kolumny; złamanie

kości łonowej lewej; złamanie panewki lewego stawu biodrowego; złamanie wyrostków kolczystych oraz haków kręgów Th6 do Th1 1; złamanie żeber 6-9 po stronie lewej; stłuczenie klatki piersiowej z krwiakami opłucnowymi; ogniska stłuczenia mózgu w okolicy potylicznej i skroniowej prawej półkuli.

Zastosowano u powoda wyciąg bezpośredni dwukierunkowy za KDP i drenaż lewej jamy opłucnowej, a następnie przewieziono go do oddziału chirurgii miednicy w O..

W klinice (...) w O. poszkodowany przebywał w dniach od 14 lipca 2009 r. do 12 sierpnia 2009 r. Przeprowadzono u niego leczenie operacyjne, mające na celu nastawienie i zespolenie prostą płytką miedniczą ośmiootworową oraz 6 śrubami. Zezwolono mu na chodzenie o kulach.

W dniu 12 sierpnia 2009 r. powód został przeniesiony na Oddział (...) szpitala w O., gdzie był hospitalizowany do 25 sierpnia 2009 r. z rozpoznaniem odmy opłucnowej z wysiękiem pourazowym lewej jamy opłucnowej; stanu po urazie wielonarządowym. Leczenie polegało na zastosowaniu drenażu ssącego jamy opłucnowej lewej.

Z Oddziału (...) powód został następnie przeniesiony na Oddział Uszkodzeń i Patologii Miednicy Kliniki (...) celem rehabilitacji i pionizacji. Na oddziale tym przebywał do 28 sierpnia 2009 r., kiedy to został wypisany do domu z zaleceniami kontynuowania ćwiczeń narządu ruchu jak i ćwiczeń oddechowych.

Powód był rehabilitowany w trakcie pobytu w Klinice (...), a następnie od listopada 2009 r. w Poradni (...) i Zakładzie (...) w ramach umowy z NFZ. Poniesionym wydatkiem był zakup kul łokciowych w cenie 120 zł.

W wyniku wypadku u powoda wystąpiło:

- złamanie tylnej kolumny prawego stawu biodrowego ze zwicnięciem tylnie górnym kości udowej oraz stan po operacyjnej repozycji i zespoleniu stanowiące wg poz. 97b rozporządzenia 30% (20-40%) per analogiam;
- złamanie lewej kości łonowej i panewki lewego stawu biodrowego stanowiące wg poz. 97a rozporządzenia - 10% (10-20%) i wg poz. 96a rozporządzenia - 5% (5%-20%);
- złamanie wyrostków kolczystych i łuków kręgów Th6 do Th11 z wygojonym przewlekłym zespołem bólowym stanowiące wg poz. 90a- 15% (15%);
- seryjne złamanie lewych żeber od VI do IX z krwiakiem jamy opłucnowej, leczone drenażem wg poz. 58b - 10% (10%),
- uraz głowy ze stłuczeniem mózgu.

W zakresie ortopedycznym łączny uszczerbek na zdrowiu u powoda wyniósł 70%.

Przebyty w dniu 2 lipca 2009 r. uraz komunikacyjny spowodował wystąpienie u J. A. (1) encefalopatii pourazowej.

Z neurologicznego punktu widzenia schorzenie to powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu oceniany wg rozporządzenia z dnia 18 grudnia 2002 r. z punktu 9c w wysokości 30%.

U powoda rozpoznaje się także stan po urazie klatki piersiowej ze złamaniem VI-IX żeber po stronie lewej z przemieszczeniami i odmą opłucnową pourazową lewostronną z wysiękiem do lewej jamy opłucnej wyleczoną drenażem ssącym oraz stłuczenie płuca lewego i wysięk do prawej jamy opłucnowej wyleczony zachowawczo.

W zakresie urazów pulmonologicznych u powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem w dniu 2 lipca 2009 r. na skutek złamania 4 żeber z przemieszczeniami ze zmniejszeniem pojemności życiowej płuc

stopnia umiarkowanego w wymiarze 15% (pkt 58b), a na skutek odmy opłucnowej lewostronnej z wysiękiem w lewej jamie opłucnowej i stłuczenia płuca lewego z wysiękiem do prawej jamy opłucnowej w wymiarze 10% (pkt. 61a). Pulmonologiczny, trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem w dniu 2 lipca 2009 r. wynosi zatem 25%.

Ponieważ encefalopatii pourazowej towarzyszą zmiany charakterologiczne z punktu widzenia psychiatrii, uszczerbek na zdrowiu u powoda wynosi 50% (poz. 9 pkt b).

Po wyjściu ze szpitala do końca listopada 2009 r. powód w ramach profilaktyki przeciwzakrzepowej stosował przepisane mu leki i środki medyczne. Średni miesięczny koszt zakupu tych leków wynosi ok. 50 zł/miesiąc. Powód w ramach profilaktyki zakrzepowej powinien zażywać raz dziennie na przykład Fraxyparyne, której opakowanie 10 szt. kosztuje w ramach refundacji NFZ 6,40 zł.

W związku z obrażeniami ciała natury pulmonologicznej po zakończeniu leczenia szpitalnego, powód nie wymagał rehabilitacji ani specjalistycznego leczenia.

Aktualny stan zdrowia powoda wskazuje, że powinien on podjąć leczenie psychiatryczne, jednak do chwili obecnej nie podjął on takie leczenia. Powód nie podjął również terapii psychologicznej.

Powód nadal wymaga stałej opieki specjalistycznej neurologicznej.

Powód powinien, co jakiś czas, wykonywać badanie tomograficzne mózgowia oraz EEG, a także powinien zażywać przepisywane mu leki.

Powód jest pod opieką poradni neurochirurgicznej przy szpitalu im. B., gdzie zlecono mu zażywanie leku przeciwpadaczkowego Depatina profilaktycznie. Wskazane jest również zażywanie leku Neotropil. Przy przeciętnym stosowaniu 2 tabletki dziennie koszt miesięczny terapii to około 80 zł. Zażywanie tych leków jest bezpośrednio związane z przebytych podczas wypadku urazem mózgu.

Łączne wydatki na zakup leków wynoszą ok. 150 zł miesięcznie. Powód zażywa leki przeciwpadaczkowe, przeciwobrzękowe oraz na nadciśnienie tętnicze.

W związku z wypadkiem powód leczy się u neurologa, neurochirurga, rehabilitanta i lekarzy pierwszego kontaktu. Co trzy/cztery miesiące jeździ na kontrole do szpitala ortopedycznego w O.. Bardzo często ma odczucia depresyjne.

Powód odbył prywatną wizytę u neurochirurga prof. R., która kosztowała 200 zł. Okresowo powód korzysta też z prywatnych wizyt u neurologa, jedna kosztuje średnio 100 zł. Powód poniósł koszty badań laboratoryjnych, które wyniosły 90 zł. Na bieżąco leki przepisuje mu lekarz pierwszego kontaktu i lekarz neurochirurg, które to wizyty poszkodowany odbywa w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Powód systematycznie zakupuje leki.

Powód ze względu na zagrożenie rozwojem choroby zwyrodnieniowej narządu ruchu, szczególnie stawu biodrowego prawego, powinien być poddawany 2 razy w roku specjalistycznej 3-6 tygodniowej rehabilitacji ambulatoryjnej albo zamiennie 1 x w roku 21 dniowej rehabilitacji stacjonarnej w oddziale rehabilitacji ogólnoustrojowej lub w sanatorium. W okresach pomiędzy kolejnymi cyklami rehabilitacyjnymi powinien wykonywać codziennie wyuczone ćwiczenia usprawniające w domu.

NFZ refunduje rehabilitację ambulatoryjną i stacjonarną w pełnym zakresie, jednak ze względu na ograniczenie dostępności przez limity finansowe, konieczne jest uzgadnianie terminów przyjęcia z odpowiednio dużym wyprzedzeniem czasowym.

W ramach 21 - dniowej rehabilitacji sanatoryjnej NFZ refunduje zabiegi podstawowe, a kuracjusz opłaca ewentualne zabiegi dodatkowe

w cenie średnio 10 zł /1 zabieg i część kosztów hotelowo-żywnieniowych, które uzależnione są od standardu sanatorium i pory roku: w sezonie od 216 - 756 zł, poza sezonem 196 - 600 zł. Gdyby powód chciał korzystać z pełnopłatnej rehabilitacji w niepublicznym zakładzie zdrowotnym, to koszt leczenia wynikałby z ilości otrzymanych zabiegów fizjoterapeutycznych i lekarskiej opieki rehabilitacyjnej. Średnia cena 1 zabiegu fizjoterapeutycznego wynosi 7 zł natomiast 1 porada lekarska 26 zł. Pełnopłatny 14 - dniowy pobyt w sanatorium wynosi: w sezonie 1.470 – 2.380 zł, poza sezonem 1.120 -2.030 zł.

Powód powinien codziennie przez około 60 min. wykonywać samodzielnie wyuczone ćwiczenia celem jak najdłuższego utrzymania obecnego zakresu ruchu.

Powód do listopada 2009 r. wymagał pomocy i opieki innych osób przez około 6 godzin dziennie, ze względu na konieczność poruszania się

o kulach z częściowym obciążaniem kończyny dolnej prawej,

Od połowy listopada 2009 r. zakres pomocy osób trzecich ograniczył się do czynności dnia codziennego. Do sierpnia 2010 r. powód wymagał jej

w wymiarze 4 godzin dziennie.

Od sierpnia 2010 r. do końca 2011 r. potrzebował pomocy przez około 2 godziny dziennie. Od 2012 r. do chwili obecnej, z uwagi na znacznie nasilone w stosunku do stanu z 2011 r. ograniczenie ruchomości w stawach oraz drżenia rąk, powód potrzebuje pomocy w wymiarze 3 godzin dziennie.

Rozmiar doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych powoda ze stanowiska pulmonologa - związany ze złamaniem żeber, drenażem ssącym jamy opłucnowej lewej należy uznać, jako znaczny.

Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda można określić jako znaczny.

Konsekwencje wypadku dla OUN będą narastały z biegiem czasu. Powód przejawia objawy tragicznych zaburzeń osobowości.

Rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości z punktu widzenia psychiatrycznego są niepewne. Nadal stwierdza się cechy uszkodzenia mózgowia w badaniach obrazowych. Teoretycznie możliwe jest wystąpienie padaczki pourazowej.

Rokowanie na przyszłość co do stanu narządu ruchu powoda jest niekorzystne. W obu stawach biodrowych, kolanowych i kręgosłupie lędźwiowo - krzyżowym będą narastać zmiany zwyrodnieniowe, szybciej w kończynie lewej, prowadząc do znacznych dolegliwości bólowych i ograniczeń sprawności ruchowej.

W chwili obecnej, z punktu widzenia neurologa, powód jest osobą całkowicie niezdolną do zatrudnienia.

Osoba z rozpoznaną encefalopatią i uszczerbkiem 50% nie znajdzie stałego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód na pewno nie może wykonywać pracy kierowcy czy mechanika samochodowego.

Z punktu widzenia psychiatry powód nie jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej w dotychczasowym charakterze.

U powoda występuje drażliwość, skłonność do wahań nastroju, słaba kontrola emocji, brak spontaniczności, bierność, myślenie schematyczne, powód uporczywie wraca do jednego tematu dotyczącego wypadku, występują też problemy z koncentracją, ma trudności z rozwiązywaniem bieżących problemów. Obserwuje się też zaburzenia nastroju o charakterze depresyjnym. Te zmiany charakterologiczne, związane są wyłącznie ze skutkami wypadku.

Powód jest emerytem, w chwili wypadku dorabiał do emerytury pracując jako kierowca w wymiarze 1/2 etatu.

Emeryturę otrzymywał w kwocie ok. 1.105 zł.

W okresie od 1 lipca 2009 r. do 28 lutego 2010 r. powód otrzymywał świadczenie emerytalne w kwocie 1.107,93 zł netto miesięcznie. Od 1 marca 2010 r. do 30 kwietnia 2010 r. świadczenie to wzrosło do 1.156,19 zł netto miesięcznie, a następnie w maju 2010 r. do 1.192,29 zł. W okresie od 1 czerwca 2010 r. do 28 lutego 2011 r. powód uzyskiwał emeryturę w wysokości 1.168,55 zł netto miesięcznie, natomiast od 1 marca 2011 r. do 31 lipca 2011 r. w kwocie 1.202,76 zł netto miesięcznie.

W dacie wypadku J. A. (1) miał 64 lata, był zatrudniony w zakładzie (...) w K. jako kierowca.

Gdyby powód nie uległ wypadkowi, to pracodawca podpisałby z nim umowę na czas nieokreślony, na takich samych warunkach albo nawet lepszych. Na dzień wyrokowania wynagrodzenie powoda byłoby wyższe o 50% niż do dnia wypadku.

Powód otrzymał z ZUS w dniu 21 lutego 2011 r. odszkodowanie w wysokości 37.260 zł, przy ustaleniu 60% uszczerbku na zdrowiu.

Od 2 lipca 2009 r. do 31 lipca 2009 r. powód otrzymał zasiłek chorobowy netto w kwocie 721,22 zł. W okresie od 1 sierpnia 2009 r. do 31 lipca 2009 r. powód otrzymał zasiłek netto w kwocie 784,68 zł. We wrześniu 2009 r. powód otrzymał zasiłek w kwocie 759,39 zł netto, natomiast w październiku 2009 r. - 784,15 zł netto, a w kolejnym miesiącu 758,85 zł, natomiast w grudniu 2009 r. - 758,93 zł netto.

Pozwany ubezpieczyciel na skutek zgłoszenia szkody w dniu 29 października 2009 r. wypłacił na rzecz powoda następujące kwoty:

- 10.000 zł w dniu 6 listopada 2009 r. tytułem zadośćuczynienia;
- 2.000 zł w dniu 2 grudnia 2009 r. tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich;
- 30.000 w dniu 2 grudnia 2012 r. tytułem dalszego zadośćuczynienia.

Powyższe kwoty zostały wypłacone przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się powoda do zaistnienia szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd uznał za uzasadniony zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody, ale jedynie w 25%. Nie zostało bowiem skutecznie wykazane, aby powód pozostawił samochód nieoświetlony, co miało wpływ na zwiększenie jego stopnia przyczynienia się do zaistnienia wypadku.

Powód był doświadczonym kierowcą i w związku z tym niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że właściwe oświetlenie pojazdu jest bardzo istotne dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z uwagi na wieloletnią pracę w zawodzie kierowcy poszkodowany miał już wyrobiony nawyk dbania o stan świateł i trudno zakładać, że akurat w dniu zdarzenia zaniedbał tego i wyjechał w trasę bez właściwego oświetlenia. Sam fakt włączenia świateł nie był kwestionowany przez pozwanego. Towarzystwo ubezpieczeniowe podnosiło jedynie, że nie świeciła się jedna tylna lampa, co w toku procesu nie zostało skutecznie

wykazane. Nie potwierdziła tego także opinia wydana przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne przy K. w W.. Okoliczność, że powód nie zdecydował się na zaparkowanie samochodu całkowicie na poboczu, pomimo, że miało ono odpowiednią ku temu szerokość, gdyż nie znał tego terenu i nie wiedział czy pobocze jest wystarczająco twarde, nie może stanowić przesłanki wyłączającej jego współodpowiedzialność za zaistnienie wypadku. W takiej sytuacji powód nie powinien podejmować ryzyka zaparkowania w nieznanym terenie i poszukać miejsca bezpiecznego bądź przed oddaleniem się od pojazdu najpierw sprawdzić stan pobocza i ewentualnie odjechać w inne miejsce lub przestawić pojazd całkiem na pobocze.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności, sporny natomiast był zakres przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz rozmiar doznanych przez niego krzywd.

W ocenie Sądu okoliczności faktyczne sprawy wskazywały w sposób jednoznaczny, że zasadne byłoby żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 350.000 zł, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia dałoby kwotę 262.500 zł. Strona pozwana wypłaciła powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł, tak więc zasądzeniu na jego rzecz podlegała kwota 222.500 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że J. A. (1) w chwili zdarzenia był osobą zdrową i pracującą. Oprócz posiadanej emerytury zatrudniony był na pół etatu w charakterze kierowcy. Dla tak aktywnej i pełnej życia osoby, konsekwencje wypadku były szczególnie mocno dotkliwe i odczuwalne. Powód przez wiele miesięcy nie mógł się swobodnie poruszać, potem zaczął chodzić o dwóch kulach. W tym czasie powód nie mógł nic przy sobie zrobić i bez wątpienia bardzo cierpiał. Konieczna była pomoc żony i córki. W wyniku zdarzenia powód doznał licznych urazów wielonarządowych w postaci tylnego-górnego zwłknięcia prawego stawu biodrowego ze złamaniem tylnej kolumny; złamania kości łonowej lewej; złamania panewki lewego stawu biodrowego; złamania wyrostków kolczystych oraz haków kręgow Th6 do Th1 1; złamania żeber 6-9 po stronie lewej; stłuczenia klatki piersiowej z krwiakami opłucnowymi; ogniska stłuczenia mózgu w okolicy potylicznej i skroniowej prawej półkuli.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał zatem na względzie, że wskutek wypadku powód doznał długotrwałych cierpień fizycznych i psychicznych związanych z bólem oraz z koniecznością hospitalizacji i rehabilitacji.

Niewątpliwie jest, że na skutek wypadku, przez czas pobytu w szpitalu, a także później, życie powoda uległo zmianie. Pomimo długotrwałego leczenia aktualnie z uwagi na stan zdrowia powód wymaga opieki ze strony innych osób, dowożenia na wizyty lekarskie, w tym także do O.. J. A. (1) nie zajmuje się żadnymi sprawami domowymi ani urzędowymi. Powód cierpi także na zawroty głowy i w związku z tym nie wychodzi sam z domu, gdy udaje się na spacer to tylko z żoną lub z córką. Zdecydowaną większość swojego czasu spędza w domu. Przed wypadkiem powód był osobą aktywną, zajmował się głównie pracą, załatwiał wszystkie sprawy urzędowe. Obecnie powód jest płaczliwy, rozżalony, szybko się denerwuje, ma kłopoty z bieżącą pamięcią i bardzo obniżony nastrój. Powód nie jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej w dotychczasowym charakterze. Zdolności do przyswajania sobie nowych umiejętności są u powoda znacznie ograniczone. Może wykonywać nieskomplikowane prace, nie wymagające dużej uwagi i koncentracji. U powoda obserwuje się też zaburzenia nastroju o charakterze depresyjnym. Te zmiany charakterologiczne, związane są wyłącznie ze skutkami wypadku. Wypadek i doznane obrażenia spowodowały u powoda duże ograniczenia w życiu codziennym. Wiązały się one nie tylko z dolegliwościami fizycznymi, ale także ze zmianami w sferze psychicznej.

Na ocenę wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia miał również wpływ trwały uszczerbek na zdrowiu związany z przebytymi urazami, który został oceniony przez biegłych łącznie na 115%.

Biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda, przyznana kwota 222.500 zł dalszego zadośćuczynienia (która łącznie z kwotą 40.000 zł wypłaconą przez stronę pozwaną daje 262.500 zł), nie była, w ocenie Sądu Okręgowego, wygórowana, a nadto uwzględniała 25% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody.

W pozostałym zakresie żądanie powoda dotyczące zadośćuczynienia należało oddalić.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., mając na uwadze żądanie strony powodowej o zasądzenie odsetek oraz datę doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. dzień 28 listopada 2009 r.

Zasadne było również w części powództwo w zakresie żądanego na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania. Powód poniósł bowiem koszty opieki. Jak wynika z opinii biegłych po wyjściu ze szpitala tj. od końca sierpnia 2009 r., czyli w miesiącach wrzesień, październik, listopad 2009 r., powód wymagał opieki w wymiarze 6 godzin dziennie. Sąd uznał taki wymiar opieki za uzasadniony, co przy uwzględnieniu kosztu 1 godziny opieki na 7,29 zł dało miesięcznie kwotę 1.312,39 zł, a w okresie 3 miesięcznym (od września do listopada 2009 r.) - kwotę 3.93,60 zł. Uwzględniając 25% przyczynienie zasadna jest kwota 3.569,70 zł. Ze względu jednak na okoliczność, że pozwane Towarzystwo w toku procesu wypłaciło powodowi tytułem kosztów opieki kwotę 2.000 zł, należało zasądzić 1.569,70 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 września 2009 r. do 30 listopada 2009 r.

W okresie od grudnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. powód wymagał opieki innych osób w wymiarze 4 godzin dziennie, co miesięcznie dało kwotę 874,80 zł (30 dni x 4 godz. x 7,29 zł). Nadto powód na leki wydatkował średniomiesięcznie kwotę 130 zł. Średnio raz w miesiącu powód korzystał z wizyt lekarskich, których koszt wynosi 100 zł za wizytę. Koszty dojazdu to ok. 100 zł miesięcznie. Łącznie należało przyjąć, że powód na koszty leczenia wydatkował kwotę 330 zł miesięcznie.

Zwiększone potrzeby powoda w okresie od grudnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. wynosiły zatem średniomiesięcznie ok. 1.205 zł, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia stanowiło kwotę 904 zł miesięcznie, która została powodowi przyznana tytułem renty na zwiększone potrzeby w tym okresie.

W okresie od września 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. powód wymagał opieki w wymiarze 2 godzin dziennie, a zatem średniomiesięczne koszty opieki wynosiły 437,40 zł (30 dni x 2 godz. x 7,29 zł). Nadto w tym okresie, podobnie jak w poprzednim, powód na koszty leczenia wydatkował kwotę 330 zł miesięcznie.

Zwiększone potrzeby powoda w okresie od września 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. wynosiły zatem ok. 767,40 zł miesięcznie, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia dało kwotę 575,50 zł miesięcznie, która została powodowi przyznana tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby w tym okresie.

Od 1 stycznia 2013 r. powód wymaga zwiększonej opieki. Jak wynika z opinii biegłej rehabilitant, jest ona obecnie wskazana w wymiarze 3 godzin dziennie, a zatem miesięczny koszt opieki powoda wynosi 656 zł (30 dni x 3 godz. x 7,29 zł). Koszty leczenia nadal wynoszą 330 zł miesięcznie.

Zwiększone potrzeby powoda od 1 stycznia 2013 r. wynoszą zatem ok. 986 zł miesięcznie, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia dało kwotę 739,50 zł miesięcznie, która została powodowi przyznana tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby od dnia 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość.

W pozostałym zakresie żądanie powoda zostało oddalone.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało również roszczenie powoda o zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynikało bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, że powód po wypadku uzyskiwał niższe dochody od tych jakie uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi. Przed zdarzeniem powód był zatrudniony na pół etatu w charakterze kierowcy z wynagrodzeniem w wysokości ok. 1.000 zł netto.

W okresie od lipca 2009 r. do końca listopada 2009 r. powód uzyskiwał zasiłek chorobowy w wysokości ok. 759 zł miesięcznie, a zatem utracony miesięczny dochód to kwota 241 zł, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia dało kwotę 181 zł miesięcznie. W okresie 5 miesięcy (2 lipiec 2009 r. - 30 listopad 2009 r.) skapitalizowana renta wyrównawcza wynosiła 905 zł (5 x 181 zł), o czym Sąd orzekł w punkcie I 3 sentencji wyroku.

W grudniu 2009 r. powód nadal otrzymywał zasiłek chorobowy w kwocie ok. 759 zł, a jego utracony dochód wyniósł w tym miesiącu 241 zł, co przy 25% przyczynieniu uzasadnia z tego tytułu kwotę 181 zł, o czym orzekł Sąd w punkcie I 5a sentencji wyroku.

Od 1 stycznia 2010 r. powód nie uzyskiwał już żadnych świadczeń okresowych z (...), a zatem jego utracony dochód wynosi 1.000 zł miesięcznie, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia stanowi kwotę 750 zł miesięcznie. Kwota ta została powodowi przyznana tytułem renty wyrównawczej w punkcie I5b sentencji wyroku.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego wynagrodzenie za pracę uzyskiwane przez powoda rokrocznie było zwiększane, a od stycznia 2013 r. wyniosłoby 1.200 zł, a zatem tyle wynosi utracony dochód powoda, co przy uwzględnieniu 25% przyczynienia się dało kwotę po 900 zł miesięcznie. Sąd Okręgowy zasądził zatem na rzecz powoda tytułem renty wyrównawczej począwszy od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość kwotę po 900 zł miesięcznie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 70%, a zatem powinien ponieść koszty w 30%.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo:

1) w zakresie zadośćuczynienia co do kwoty 84.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 28 listopada 2009 r.

2) w zakresie renty wyrównawczej:

- co do kwoty 300 zł skapitalizowanej renty za okres od 2 lipca 2009 r. do 30 listopada 2009 r. (pkt 1-3 wyroku),

- co do kwoty 60 zł za grudzień 2009 r. (pkt I5a wyroku),

- co do kwoty 250 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. (pkt I 5b wyroku)

- co do kwoty 300 zł miesięcznie, począwszy od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość (pkt I 5C wyroku)

wszystkie te kwoty wraz z odsetkami ustawowymi, jak w zaskarżonym wyroku

3) w zakresie renty na zwiększone potrzeby:

- za okres od 1 września do 30 listopada 2009 r. co do kwoty 1.560,30 zł (pkt I 2wyroku),

- za okres od grudnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. co do kwoty 851 zł miesięcznie (pkt I 4a wyroku),

- za okres od września 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. co do kwoty 609,50 zł miesięcznie (pkt I 4b wyroku),

- co do kwoty 730,50 zł miesięcznie począwszy od 1 stycznia 2013 r.

i na przyszłość (pkt I 4 c wyroku)

wszystkie te kwoty wraz z odsetkami ustawowymi jak w zaskarżonym wyroku.

4) w części orzekającej o kosztach procesu w pkt. I 6 oraz w pkt. IV a wyroku.

Skarżący wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że powód przyczynił się w 25% do powstanie szkody,
2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że zwiększone potrzeby obejmują jedynie koszty opieki osób trzecich oraz koszty leczenia, a pominięcie faktu, iż powód co najmniej przez godzinę dziennie musi samodzielnie wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne, co powinno spowodować zwiększenie wymiaru godzinowego przyjętego przez Sąd z tytułu zwiększonych potrzeb w poszczególnych okresach o tę właśnie godzinę,
3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że koszty opieki kształtują się na poziomie 7,29 zł za godzinę, podczas gdy od lipca 2009 r. stawki PKPS za dzień powszedni wynosiły już po 9,50 zł za godzinę, a za sobotę, niedzielę i dni świąteczne po 19 zł za godzinę,
4. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie oraz art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez stosunkowe rozliczenie kosztów procesu, podczas gdy zdanie drugie art. 100 k.p.c. przewiduje możliwość obciążenia pełnymi kosztami jednej ze stron, jeśli przeciwnik uległ tylko nieznacznie, albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od oceny Sądu.

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda dalszych kwot:

- 84.500 zł z tytułu zadośćuczynienie wraz z odsetkami ustawowymi od 28 listopada 2009 r.,
- kwoty 300 zł z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 2 lipca do 30 listopada 2009 r. (pkt. I- 3 wyroku),
- kwoty 60 zł za grudzień 2009 r. z tytułu renty wyrównawczej (pkt. I-5a wyroku),
- po 250 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. z tytułu renty wyrównawczej (pkt. I 5b wyroku),
- po 300 zł miesięcznie z tytułu renty wyrównawczej poczynając od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość (pkt I 5C wyroku),
- kwoty 1560,30 zł z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 września do 30 listopada 2009 r.,
- po 851 zł miesięcznie za okres od grudnia 2009 r. do sierpnia 2010 r. z tytułu renty na zwiększone potrzeby,
- po 609,50 zł miesięcznie za okres od września 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. z tytułu renty na zwiększone potrzeby,
- po 730,50 zł miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2013 r. i na przyszłość z tytułu renty na zwiększone potrzeby,

wszystkie kwoty wskazane wyżej wraz z odsetkami ustawowymi, jak w zaskarżonym wyroku,

2. podwyższenie zasądzonych na rzecz powoda kosztów procesu do kwoty 14.417 zł oraz uchylenie pkt IVa wyroku, oraz o zasądzenie kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację należało uznać za zasadną, jedynie w części jaka odnosiła się do wysokości przysługujących poszkodowanemu świadczeń z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich.

Na wstępie należało się jednak odnieść do zarzutu naruszenia art. 362 k.c., jako rzutującego na wielkość zasądzonych kwot z tytułu odszkodowania i renty.

Zarzutu tego Sąd Apelacyjny nie podzielił.

Zgodnie z treścią art. 362 jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

O przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wówczas gdy jego zachowanie może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody a druga od poszkodowanego. W orzecznictwie przyjmuje się, że przyczynieniem poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie poszkodowanego musi więc stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Przyczynienie występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy można dojść do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie by nie powstała lub przybrałaby mniejsze rozmiary.

Przyjęcie kazualnego charakteru konstrukcji przyczynienia oznacza, że przyczynienie jest kategorią obiektywną, niezależną od czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę. W doktrynie i orzecznictwie prezentowany jest również pogląd, który kategorię przyczynienia się nakazuje rozumieć w zależności od podstawy prawnej z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze, jeżeli odpowiedzialność ta opiera się na zasadzie winy, to bez winy poszkodowanego nie można przyjmować przyczynienia, zachowanie poszkodowanego musi być obiektywnie nieprawidłowe przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka.

Przyjmuje się też koncepcję stawiającą – oprócz istnienia adekwatnego związku przyczynowego, - wymóg by zachowanie poszkodowanego nosiło cechę obiektywnej nieprawidłowości bądź niezgodności z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że o przyczynieniu powoda można było mówić niezależnie od przyjętej koncepcji przyczynienia na gruncie art. 362 k.c.

Niespornym pozostawał fakt, iż powód zatrzymał samochód w taki sposób, że na szerokości 70 cm pojazd ten znajdował się na jezdni poza linią rozgraniczającą jezdnię z poboczem.

Samochód znajdował się na obszarze po którym poruszali się inni uczestnicy ruchu drogowego i stanowił przeszkodę, którą wprawdzie można było zauważyć i dokonać stosownego manewru by w nią nie uderzyć, ale przy braku należytej uwagi, ze strony nadjeżdżającego kierowcy usytuowanie samochodu powoda prowadziło do nieuchronnej kolizji i przemieszczenia pojazdu a w konsekwencji – uderzenia powoda, który w momencie zdarzenia stał blisko części przedniej samochodu.

Z kazualnego punktu widzenia, zachowanie powoda było więc obiektywną współprzyczyną powstania szkody, mimo, że jak podniesiono w apelacji kierowca prowadzący samochód M., przy odpowiednim obserwowaniu drogi mógł zatrzymać pojazd tak aby nie uderzyć w samochód m-ki P., bądź też ominąć tę przeszkodę znajdującą się częściowo na jezdni. Przy odwołaniu się do pozostałych koncepcji przyczynienia należy zwrócić uwagę na fakt, iż powód zatrzymał samochód w sposób ewidentnie niedozwolony, naruszając zasady kodeksu drogowego, z czego jako kierowca zawodowy musiał zdawać sobie sprawę. Sąd Apelacyjny zgodził się jedynie z poglądem apelacji, iż dla przesądzenia czy przyczynienia powoda miało miejsce, nie miał znaczenia fakt, że powód pozostawił samochód z włączonym silnikiem.

Otwartą pozostawała natomiast kwestia dotycząca stopnia w jakim powód przyczynił się do powstania szkody.

W orzecznictwie i piśmiennictwie za okoliczności, które należy uwzględnić przy obniżeniu odszkodowania uznano: stopień winy obu stron, stopień ich przyczynienia, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania i ich konfrontację z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego przypadku, czy też specyficzne cechy osobiste poszkodowanego.

Generalnie stopień w jakim odszkodowanie powinno zostać zmniejszone z powołaniem się na art. 362 k.c. zależy od całokształtu okoliczności występujących w danej sprawie i jest pozostawiony ocenie sędziego.

W niniejszej sprawie stopień winy uczestników wypadku drogowego jest różny, w tym wyższy po stronie A. B., z przyczyn wskazanych przez Sąd I instancji. Prowadzący pojazd M. w oczywisty sposób naruszył zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego mając możliwość uniknięcia zdarzenia z pojazdem marki P.. Nie mniej jednak (jak zaznaczono wyżej) powód będąc kierowcą zawodowym o dużym stażu pracy i doświadczeniu zawodowym zachował się w sposób ewidentnie naruszający art. 49 ust. 1 pkt. 5 ustawy prawo o ruchu drogowym i na tyle lekkomyślny, by można było przypisać mu winę w postaci rażącego niedbalstwa. Nie bez wpływu na tę ocenę miał fakt, iż powód zatrzymał się w sposób niedozwolony w godzinach wczesnoporannych, w czasie kiedy może dojść do osłabienia koncentracji u osób prowadzących pojazdy, z czego J. A. powinien sobie, przy jego doświadczeniu, zdawać sprawę.

Ostatecznie należało uznać, że przyjęty przez Sąd I instancji stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody został określony na właściwym poziomie.

Przechodząc do zarzutów związanych z zakresem zwiększonych potrzeb powoda i kosztów ich zaspokojenia, należało podzielić zastrzeżenia apelacji odnośnie przyjętych przez Sąd stawek wynagrodzenia za opiekę osób trzecich.

Stawki te były wyższe w II półroczu 2009 roku oraz w latach następnych i wynosiły 9,50 zł za godzinę, ze zwiększeniem o 100% za opiekę w soboty, niedziele i święta.

W tej sytuacji należało dokonać stosownego przeliczenia należnych powodowi kwot z powyższego tytułu we wskazanych przez Sąd okresach, przy uwzględnieniu wymienionych wyżej stawek.

Wyliczenie to przedstawia się następująco:

- za okres od 1 września 2009 roku do 30 listopada 2009 roku (pkt. I 2 wyroku) należało przyjąć – 30 dni w miesiącu x 6 godzin opieki dziennie x 9,50 zł x 3 miesiące = 5130 zł.

Dodatkowo należało doliczyć wynagrodzenie za opiekę w soboty i niedziele. Średnio przez 8 dni w miesiącu – 8 dni x 6 godzin dziennie x 9,50 zł x 3 miesiące = 1368 zł. Łącznie koszty opieki w tym okresie wynosiły 6.498 zł, a po odliczeniu wypłaconej kwoty przez pozwanego (2000 złotych) i uwzględnieniu 25% przyczynienia zasadzeniu powinna podlegać kwota 2.873,50 zł

- za okres od 1 grudnia 2009 roku do 31 sierpnia 2010 roku (pkt I 4 a wyroku) – należało przyjąć:

30 dni w miesiącu x 4 godziny opieki dziennie x 9,50 zł = 1.120 zł miesięcznie, a z doliczeniem opieki przez 8 sobót i niedziel (8 x 4 x 9,50 = 304 zł miesięcznie) – 1444 zł miesięcznie. Łączna suma świadczeń z tytułu zwiększonych potrzeb z dodaniem 330 zł na leki, stanowiła 1774 zł miesięcznie, a po zmniejszeniu o 25% - 1330,50 zł miesięcznie,

- za okres od 1 września 2010 roku do 31 grudnia 2012 roku (pkt I 4 b) wyliczenie to wynosiło:

30 dni x 2 godziny opieki dziennie x 9,50 = 570 zł miesięcznie, a z doliczeniem opieki w soboty i niedziele (8 dni x 2 x 9,-50 = 152 zł) – 722 zł miesięcznie , oraz z uwzględnieniem kosztów leczenia (330 zł) – 1052 zł miesięcznie.

Przy zmniejszeniu świadczeń o przyczynienie, wysokość świadczenia stanowiła kwotę 789 zł miesięcznie;

- za okres od 1 stycznia 2013 roku i na przyszłość wyliczenie wynosiło:

30 dni x 3 godziny opieki dziennie x 9,50 zł = 855 zł miesięcznie. Przy doliczeniu opieki w soboty i święta (8 dni x 3 godziny x 9,50 = 228 zł miesięcznie), wysokość świadczeń stanowiła kwotę 1083 zł miesięcznie a przy doliczeniu kosztów leczenia (330 zł) = 1413 zł miesięcznie. Po zastosowaniu przyczynienia – koszty zwiększonych potrzeb wynoszą 1059,75 zł miesięcznie.

Mając na względzie powyższe wyliczenia Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt I 2, I 4 a,b,c, i III sentencji przez stosowne podwyższenie zaskarżonych kwot z tytułu renty na zwiększone potrzeby. Odpowiedniej korekcie podlegały też koszty postępowania – powód wygrał bowiem spór w 71%. Sąd II instancji nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia na rzecz powoda całości kosztów procesu uznając, że sprzeciwiał by się temu wynik postępowania. Za właściwe uznał natomiast odstąpienie od obciążania powoda kosztami sądowymi (pkt IV a wyroku). Należało mieć bowiem na uwadze sytuację bytową i materialną powoda ponoszącego znaczne nakłady finansowe na leczenie. Te same względy zdecydowały o nieobciążeniu skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego.

Apelacja w pozostałej części podlegała oddaleniu. Z przyczyn omówionych na wstępie Sąd Apelacyjny odrzucił zarzut obrazy art. 362 k.p.c. Sąd ten nie podzielił też argumentu odnośnie zaliczenia do kosztów opieki czasu jaki powód powinien poświęcić na wykonywanie w domu ćwiczeń rehabilitacyjnych. Ćwiczenia te powód wykonuje samodzielnie, a z materiału dowodowego nie wynikało by musiał to czynić pod nadzorem innych osób. Dlatego równowartość czasu przeznaczonego na ćwiczenia nie wchodziła w zakres kosztów opieki, podlegających zasądzeniu od strony pozwanej. W przedmiocie oddalenia apelacji rozstrzygnięto na mocy art. 385 k.p.c.

Podstawą orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego był art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.